IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 38)

z dnia 26 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 38)

26 marca 2021 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazów, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Franciszka Blachnickiego w 100. rocznicę urodzin (druk nr 1032).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Joanna Góral** i **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz** i **Urszula Sęk** – legislatorki z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panie i panów posłów. witam pracowników Kancelarii Sejmu. Od razu przepraszam za opóźnienie w rozpoczęciu posiedzenia Komisji. Oczekujemy na posła wnioskodawcę, ale jest już blisko, tak że możemy rozpocząć. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres mejlowy kksp@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów biorących udział w posiedzeniu zdalnie o naciśnięcie dowolnego przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności, oczywiście na urządzeniach, za pomocą których państwo się z nami kontaktują i uczestniczą w posiedzeniu Komisji zdalnie, a posłów na sali o przyłożenie kart do czytników. W ten sposób sprawdzimy kworum. O, jest już pan poseł wnioskodawca, tak że będziemy mogli procedować. Tak że teraz proszę o głosowanie w celu sprawdzenia kworum. Proszę państwa, jeszcze nie kończymy sprawdzania kworum, żeby jeszcze dać szansę zagłosować niektórym państwu posłom, którzy próbują się z nami łączyć zdalnie, żeby było potwierdzone nie tylko kworum, ale także ich udział w posiedzeniu Komisji.

Natomiast już wiemy, że mamy wystarczającą liczbę obecnych aktywnych członków Komisji Kultury i Środków Przekazu, więc możemy przystąpić do działania. Ale zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, Komisja musi wyrazić zgodę na odbycie pierwszego czytania projektu uchwały, który mamy dzisiaj w porządku obrad, w sprawie upamiętnienia księdza Franciszka Blachnickiego w 100. rocznicę urodzin – zgodę na odbycie pierwszego czytania tego projektu uchwały w terminie krótszym niż siedem dni od dnia dostarczenia posłom druku, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Czy jest sprzeciw? Jeśli nie ma sprzeciwu, to znaczy, że możemy przejść do procedowania.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia k siędza Franciszka Blachnickiego w 100. rocznicę urodzin (druk nr 1032). Uzasadnia poseł Tomasz Rzymkowski. Witam pana posła przedstawiciela wnioskodawców i proszę pana posła Tomasza Rzymkowskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 1032. Proszę bardzo, panie pośle. Proszę uruchomić mikrofon. Proszę bardzo, teraz.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Postaram się bardzo krótko odnieść, aczkolwiek o księdzu Franciszku Blachnickim moglibyśmy rozmawiać kilkanaście godzin albo kilka dni w ramach seminarium naukowego. Na temat jego życia powstało wiele monografii, wiele materiałów dokumentalnych. Jego sylwetka jest przywoływana na łamach wielu tytułów prasowych czy, tak jak ostatnio, jest przedmiotem poszerzonych badań również archiwistów czy toczących się postępowań w ramach wyjaśnienia niewyjaśnionych zbrodni komunistycznych.

Ale przechodząc do istoty, dlaczego akurat w tym momencie pochylamy się nad sylwetką księdza Franciszka Blachnickiego. Otóż mamy niepowtarzalną okazję, to znaczy w tym tygodniu, 24 marca, przypadła okrągła 100. rocznica urodzin księdza Franciszka Blachnickiego, obywatela państwa polskiego, który – można powiedzieć – odzwierciedla i kumuluje w jednej osobie życie i historię XX w. narodu polskiego. Urodzony już w niepodległej Polsce, w 1921 r. w Rybniku, zaangażowany w ruch harcerski, ochotniczy żołnierz września, uczestnik ostatniej bitwy wrześniowej, aktywnie zaangażowany w podziemie niepodległościowe podczas wojny, więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz, skazany przez Niemców na karę śmierci. W cudowny wręcz sposób ocalony od wykonania tej kary śmierci. Następnie duchowny, osoba, która jeszcze w czasie II wojny światowej, przebywając w więzieniu, przechodzi nawrócenie. Charyzmatyczny kapłan, doktor, a następnie doktor habilitowany teologii pastoralnej. Osoba niezwykle prześladowana przez władze komunistyczne za to, że walczył, może nie z samym systemem, ile z naleciałościami systemu komunistycznego, z patologiami społecznymi, jakie trawiły społeczeństwo polskie w okresie czarnej nocy komunizmu, czyli walczył z alkoholizmem. Stworzył Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, stworzył wielki Ruch Światło-Życie, ruch oazowy, który skupiał dziesiątki, jak nie setki tysięcy młodych Polaków.

Stan wojenny zastał księdza Franciszka Blachnickiego poza ojczyzną – nie miał możliwości powrotu. Stworzył ośrodek w Republice Federalnej Niemiec w Carlsbergu. Tam w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach w 1987 r. zmarł. W tej sprawie toczyło się jedno postępowanie umorzone w 2006 r. Z mojej inicjatywy to postępowanie zostało wznowione z racji na liczne błędy natury procesowej, do których Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu się przychyliła – i to postępowanie trwa do chwili obecnej. Wiele wskazuje na to, że ksiądz Franciszek Blachnicki był ofiarą komunistycznych służb specjalnych działających poza obszarem Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, na terenie Republiki Federalnej Niemiec, ale na to jakby ostateczną odpowiedź da zapewne postępowanie, które toczy się w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Zatem, podsumowując i nie przedłużając, aby móc już rozpocząć procedowanie nad właściwą treścią uchwały, bardzo gorąco Wysoką Komisję zachęcam do poparcia i procedowania tego wniosku. Ja ze swej strony mogę powiedzieć, że jestem otwarty na wszelkie sugestie i propozycje i na dyskusje z państwem. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Dziękuję panu posłowi i za przygotowanie projektu uchwały, i za tę inicjatywę, jak też za starania wyjaśnienia okoliczności śmierci księdza Franciszka Blachnickiego. Dziękujemy bardzo.

Zanim przejdziemy do procedowania, to zamkniemy głosowanie sprawdzania kworum. Proszę o podanie wyników. Dziękuję bardzo. w sprawdzeniu kworum wzięło udział 28 osób, czyli mamy prawie komplet. Mamy potwierdzone kworum i możemy przejść do procedowania.

Otwieram debatę ogólną o projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Franciszka Blachnickiego w 100. rocznicę urodzin. Czy są pytania lub jakieś inne wypowiedzi państwa posłów? Myślę, że nie ma. Także chyba spośród posłów łączących się z nami zdalnie też nie ma zgłoszeń do dyskusji. Stwierdzam więc zakończenie pierwszego czytania i przechodzimy do rozpatrzenia projektu uchwały. Zaczynamy od tytułu uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, proponujemy, aby w tytule wyraz „księdza" napisać małą literą – zgodnie z sugestią językoznawców sejmowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czy w tej sprawie pan poseł wnioskodawca ma jakąś…

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie będę dyskutował akurat w tym zakresie z językoznawcami. W innym zakresie bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czyli przyjmujemy tę uwagę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję z uwzględnieniem uwagi Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do pierwszego akapitu. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy, również zgodnie z sugestią językoznawców, aby w przedostatniej linijce wyraz „stu" zastąpić liczbą „100".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy tutaj pan poseł wnioskodawca? Tu jest też zgoda.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. To jest taka techniczna uwaga. Czyli w takim razie przyjmujemy pierwszy akapit wraz z poprawką Biura Legislacyjnego.

Czy są uwagi do drugiego akapitu? Tu chyba jest więcej uwag. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tutaj również proponujemy w drugiej linijce, aby wyrazy: „za co trafił do więzienia i obozów koncentracyjnych" zastąpić wyrazami: „za co został aresztowany i przebywał w więzieniu i obozach koncentracyjnych". Również w przedostatniej linijce wyraz „dziesięciu" zastąpić liczbą „10". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że co do tej drugiej uwagi to chyba nie ma tutaj sporów, natomiast czy byłaby uwaga odnośnie do pierwszej?

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja bym tylko wskazał ewentualnie, czyje były te obozy koncentracyjne – żeby nie ograniczać i nie wprowadzać w błąd. Wskazałbym po prostu: „niemieckie obozy koncentracyjne".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Aha, no dobrze. Tylko proszę w takim razie o…

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Sformułowanie, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

W mojej ocenie treść tego zdania powinna brzmieć następująco: „We wrześniu 1939 r. jako ochotnik walczył z niemiecką agresją. Uczestniczył w konspiracji, za co został aresztowany i przebywał w więzieniu i niemieckich obozach koncentracyjnych". Niemieckim… nie, jest liczba mnoga: „w niemieckich obozach koncentracyjnych".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czy są uwagi do tej poprawki pana posła? Jeśli nie ma, to przyjmujemy drugi akapit wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego i pana posła Tomasza Rzymkowskiego. Tylko prosiłbym oczywiście pana posła o tę poprawkę na piśmie.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Tutaj rzeczywiście jest, jak w każdym kolejnym akapicie, trochę więcej poprawek. Proszę bardzo, akapit trzeci. Rozumiem, że Biuro Legislacyjne przedstawia. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy, aby w całej uchwale – to zgodnie z państwa decyzją – wyraz „księdza" pisać albo całym wyrazem „księdza", albo skrótem. To jest do państwa uznania. Ponieważ jest niejednolicie. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga to też w całej uchwale, nie tylko w tym akapicie, należy rozwinąć skróty, czyli tutaj akurat w trzecim akapicie „Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej". To jest druga uwaga.

W trzeciej linijce proponujemy, aby brzmiała ona tak: „Od 1957 r. prowadził Krucjatę Wstrzemięźliwości – program przeciwalkoholowej odnowy moralnej oparty na formie duchowości św. Ojca Kolbego". I również tu proponujemy wyraz „trzech" zastąpić cyfrą „3", czyli ostatnie zdanie brzmiałoby: „ Po 3 latach władze komunistyczne zlikwidowały" – proponujemy tu użyć wyrazu „krucjatę" od małej litery, przecinek – „a ksiądz został aresztowany na kilka miesięcy". To są wszystkie uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo Biuru Legislacyjnemu. Czy są inne uwagi, na przykład państwa posłów? Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam wątpliwość. „Władze komunistyczne zlikwidowały krucjatę" – ponieważ jest to nazwa własna i odnosi się to nie do krucjat w ogóle, wypraw krzyżowców, tylko do konkretnego dzieła, więc myślę, że tutaj też powinno być od wielkiej litery.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To tak: czy teraz może pan poseł, czy jeszcze są inne uwagi państwa posłów? Jeśli nie, to może pan poseł wnioskodawca odniósłby się do tych poprawek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

To znaczy ja bym tu bardziej na państwa to scedował, ponieważ państwo o wiele częściej procedujecie nad projektami uchwał i pytanie takie ogólne w kwestii skrótów, czy w treści uchwał się je stosuje, czy pełną nazwę. Chodzi o tytuły naukowe, tytuły honorowe czy w tym przypadku określenia osób duchownych. Czy piszemy „ks.", czy „ksiądz", czy piszemy „profesor", czy „prof.". To jest bardziej pytanie o praktyczną stronę uchwał, bo to wszystko zależy w sumie od charakteru danego dokumentu, danego pisma – czy ma charakter bardziej oficjalny, czy bardziej czytany. Treść uchwały sprowadza się po części również do odczytania jej i aby jej wydźwięk miał swój walor oświadczenia woli Wysokiej Izby.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Znaczy, w kontekście odczytywania uchwały to rzeczywiście rozwinięcie skrótów ma sens, szczególnie jeśli widzę, że jest to konsekwentnie później też w kolejnych akapitach. Tak proponuje Biuro Legislacyjne. Jeżeli chodzi o zamianę „trzech" na cyfrę – to też. Co do tego skrótu „księdza", on tutaj jest powtarzany regularnie i jest oczywisty. Myślę, że nie stwarza to problemu potem w odczytaniu, więc w zasadzie myślę, że można te uwagi, powiedzmy, językowe Biura Legislacyjnego przyjąć. Chyba że są inne zdania państwa posłów co do niektórych z tych uwag.

Natomiast są też pewne delikatne zmiany, one są językowe, ale może jakoś wpływają na stronę merytoryczną – więc czy pod tym względem państwo posłowie nie mają uwag? Aha, i jeszcze ta uwaga pana posła Jacka Świata, że to jest odniesienie się do konkretnej inicjatywy, z konkretną nazwą. Tutaj pytanie. Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wydaje nam się, że wyraz „krucjatę” można w tym przypadku napisać małą literą, ponieważ jest to odwołanie do Krucjaty Wstrzemięźliwości – to jest powyżej napisane dużymi literami – programu przeciwalkoholowej odnowy moralnej, więc wiadomo, że chodzi o tę krucjatę, i dlatego tutaj językoznawcy również zaproponowali małą literę. Chyba że chcielibyśmy powtórzyć od dużych liter: „zlikwidowały Krucjatę Wstrzemięźliwości”. Dopisać „wstrzemięźliwości” i wtedy dopisać nazwę własną całego tego programu. To jest do państwa uznania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że z drugiej strony nie ma potrzeby powtarzania w kolejnym zdaniu całej nazwy.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chyba tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy pan poseł Jacek Świat jakoś do tej sprawy jeszcze?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jest to drobiazg, ale… Trudno mi się kłócić z zawodowymi…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Potem mamy taką sytuację w następnym akapicie, więc musimy konsekwentnie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

…polonistami. Dobrze, mogę odpuścić, chociaż moja intuicja podpowiada mi inaczej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mnie też, ale możemy się tu zgodzić. To znaczy zgadzamy się ze sobą, ale jednocześnie możemy się zgodzić z Biurem Legislacyjnym i z językoznawcami. Czyli… A, jeszcze pan poseł wnioskodawca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja tylko jedną uwagę ewentualnie pod dyskusję, bo to państwo podejmiecie ostateczne decyzje. Chodzi mi o to przedostatnie zdanie i „Ojca Kolbe”. Czy nie warto konsekwentnie dodać imienia, bo przy innych osobach, przede wszystkim przy księdzu Franciszku Blachnickim podajemy imię Franciszek, więc przy Kolbe warto by było chyba dodać Maksymilian.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Z tym że tutaj w projekcie uchwały, w drugiej części uchwały, ksiądz Blachnicki często pojawia się bez imienia. Natomiast poprawki Biura Legislacyjnego rzeczywiście wniosły imię. Ale zgadzam się, że w tej sytuacji konsekwentnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Konsekwentnie, bo to…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli jakaś osoba pojawia się po raz pierwszy i tylko raz, to tak, to można imię by było stosowne dopisać. Szczególnie w kontekście tego, że, widzę, że tutaj Biuro Legislacyjne konsekwentnie później w kolejnych akapitach dopisuje imię Franciszek przy księdzu Blachnickim. Tak. Myślę, że to jest zasadne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

To tylko taka uwaga.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jeśli tak, to też prosimy o wniesienie tej uwagi. Może być po…

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przekazuję. Może ktoś z państwa przejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to już trzymajmy się tego trybu. To może być po. Teraz proszę czujnie śledzić, a potem… Nie trzeba? Chwileczkę, bo tu Biuro Legislacyjne podpowiada ułatwienie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, chciałam się upewnić. Już konsekwentnie poprosimy o wniesienie na piśmie również tej poprawki, ale chcę się upewnić, czy państwo zdecydują używać pełnego wyrazu „księdza", czy skrótu. Różnie to było w naszych uchwałach przyjmowane, więc to też jest w sumie do państwa decyzji. Musi być po prostu jednolicie w całej uchwale.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To przyjmujemy już ten skrót, szczególnie że doszło imię Franciszek za każdym razem z inicjatywy właśnie Biura Legislacyjnego.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czyli używamy skrótu w całej uchwale?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy pytanie, jeszcze na końcu, w ostatnim akapicie, będzie cały wyraz, bo to jest specyficzny akapit. Więc tam zachowamy cały wyraz „księdza". Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Rozumiem, że pozostałe poprawki, które odczytałam, państwo przyjęli, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. W trzecim akapicie przyjmujemy wszystkie poprawki plus jeszcze poprawka pana posła Rzymkowskiego, dodajemy imię „Maksymiliana".

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, „Ojca Maksymiliana Kolbego".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rozumiem, że przyjmujemy trzeci akapit wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego i poprawką pana posła Rzymkowskiego. Przechodzimy do akapitu czwartego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy dopisać, oczywiście po skrócie „ks.", „Franciszka Blachnickiego". W drugiej linijce proponujemy napisać: „celem ruchu" – „ruchu" od małej – „było wychowanie dojrzałych chrześcijan w każdym wieku i każdego stanu". To taka mała modyfikacja językowa. W przedostatniej linijce też proponujemy konsekwentnie „ks." skrótem i dopisać imię – „Franciszka Blachnickiego". I w ostatniej linijce należy rozwinąć skrót, no to wiadomo: grupę „D", „Departamentu" – od dużej litery – „i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych" – oczywiście rozwijamy ten skrót. To są poprawki do tego akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak. Akurat ten departament nie bardzo zasługuje na dużą literę, delikatnie mówiąc, ale jeżeli jest to poprawnie językowo, to tak. Czy są uwagi do tych poprawek? Pewnie nie. Czyli w takim razie przyjmujemy akapit czwarty wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do akapitu piątego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W pierwszej linijce również proponujemy dopisać konsekwentnie „ks. Franciszek Blachnicki wyjechał do Rzymu". Tutaj proponujemy zamienić sformułowanie z uchwały wyrazami: „a w tym czasie w Polsce wprowadzono stan wojenny". Rozwijamy również

skrót „RFN” na „Republice Federalnej Niemiec”. W przedostatniej linijce proponujemy: „Organizowało ono konferencje, marsze wyzwolenia narodów” – od małej litery – i ostatnia linijka: „Służba Bezpieczeństwa, uznając pracę” – nie prace, tylko pracę – „księdza za zagrożenie, wysłała swoich agentów, aby opanować stowarzyszenie i wygasić” – teraz też do państwa uznania, bo to jest niejednolicie – „jego” tu jest od małej litery, a w ostatnim akapicie „Jego” jest od dużej litery. Też proponowalibyśmy może, żeby użyć dużej litery. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy myśmy dyskutowali o tym odniesieniu do człowieka upamiętnionego w uchwałach Sejmu i ostatnio, chyba przy pracach nad upamiętnieniem Józefa Brandta, chyba chodziło o Józefa Brandta albo Władysława Żeleńskiego, przyjęliśmy, że faktycznie w treści uchwały słowo „jego” pisaliśmy od małej litery, dopiero w tym ostatnim akapicie ze względu na ten zawsze uroczysty, specyficzny charakter ostatniego akapitu piszemy od dużej litery.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze. Czyli rozumiem, że tu zostaje mała litera.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dobrze. Tu jest też kilka uwag. Pytanie jest o marsze wyzwolenia narodów, czy to nie jest nazwa własna tych marszów, które na terenie Niemiec organizował ksiądz Franciszek Blachnicki, bo one w projekcie uchwały były od dużej litery, a państwo sugerują małą literę. Tu mam wątpliwość.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Bo taka była nazwa własna tych inicjatyw. To tak jak, nie wiem, Marsz Niepodległości. Też się pisze od dużej litery, bo to jest nazwa własna pewnego wydarzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Cyklicznego wydarzenia, ale właśnie ściśle określonego, organizowanego z inicjatywy księdza Blachnickiego przez Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów. Myślę, że to byłoby niekonsekwentne, zmiana w tym przypadku na małe litery tej nazwy „Marsze Wyzwolenia Narodów”.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

To była tylko sugestia. Rozumiem, że „Marsze Wyzwolenia Narodów” od dużej litery, wyraz „jego” od małej litery. Natomiast czy państwo zgadzają się z pozostałymi poprawkami?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak. To znaczy na razie szukamy miejsc, do których mamy uwagi. Wydaje się, że jest jedna uwaga, czyli przyjęlibyśmy akapit piąty wraz z poprawkami, ale bez tej poprawki zmieniającej zapis wyrazów „Marsze Wyzwolenia Narodów” z liter dużych na małe. Tu zostawiamy duże litery, bo jest to określenie własne tej inicjatywy, tego przedsięwzięcia. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do akapitu szóstego. Tutaj jest niedużo uwag, ale są. To proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy w pierwszej linijce po wyrazie „Carlsbergu” postawić kropkę i zacząć nowe zdanie od sformułowania: „Został pochowany w Krościenku nad Dunajcem”. I również dopisać wyraz „Franciszka”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że to jest…

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

A, przepraszam, bo to jest już kolejny akapit. Nie zauważyłam. To w tym akapicie tylko ta jedna poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Myślę, że ta uwaga językowo i merytorycznie, logicznie dobra, dlatego że od śmierci w Carlsbergu do pochowania w Krościenku nad Dunajcem minęło wiele lat, czyli rozdzielenie w osobne zdania nawet z tego powodu, takiego logicznego, merytorycznego ma sens jak najbardziej. Myślę, że to jest dobra uwaga. Dobrze. Dziękuję bardzo. Czyli rozumiem, że przyjmujemy akapit szósty z tą poprawką, bardzo trafną poprawką Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do akapitu siódmego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli można, czy ewentualnie mogę państwa zachęcić do dyskusji i wyostrzenia tego akapitu. Starałem się, powiedziałbym, dosyć ostrożnie się odnieść do zagadnienia, ale można by napisać o wiele dalej idącą konkluzję tego akapitu, wręcz przywołującą, tym bardziej że wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że ksiądz Franciszek Blachnicki został zamordowany. Jest ofiarą zbrodni komunistycznej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Pan poseł mi ułatwił zadanie, bo już przeszliśmy dalej, a ja chciałam – tylko trochę jakby w drugą stronę. Być może, ale ja nie znam tych znaków na niebie i ziemi, panie pośle, i podejrzewam, że poza mną jeszcze bardzo wiele osób nie zna. Natomiast to sformułowanie, że IPN prowadzi śledztwo – to myślę, że tego typu śledztw prowadzi kilkadziesiąt, jeżeli nie więcej. Tak myślę. W odniesieniu do różnych postaci. Tak sobie wyobrażam działalność tej instytucji. To jest na razie podejrzenie, które nie wiem, czy powinno być w uchwale. Jak się pojawia w uchwale, to ono przesądza. Przepraszam, ale tak to wygląda. Dla pana posła na pewno to już jest kwestia przesądzona, dla mnie absolutnie nie – bo po prostu nie znam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, ale zaprzecza pani mojemu zdaniu, które ostatnio wymieniłem. To znaczy z ostrożności tak to właśnie sformułowałem. Gdybym wyraził to, co naprawdę myślę, toby to brzmiało w sposób jednoznaczny i kategoryczny. Więc proszę zrozumieć moją dobrą wolę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ja doceniam. Przecież ja nic nie mówię o pana woli. Ja mówię o moim odczuciu, że dla mnie to, że IPN prowadzi tego typu… Jak stwierdzi, to sama, bardzo proszę, mogę podejmować uchwałę, że coś takiego się stało, ale teraz nie wiem, czy się stało, i nie chcę sugerować, czy się stało. Choć myślę, że postać księdza Blachnickiego jest wystarczająco bogata i życiorys jest wystarczający obszerny, że nie trzeba dodawać jeszcze tego. Mówimy tu o Służbie Bezpieczeństwa, mówimy o prześladowaniu działania, samego działania, więc po co dodawać coś, co dla mnie jest na wyrost. Takie jest moje zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to jest rzeczywiście łagodna wersja sformułowania tego problemu. Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Suski jeszcze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, chciałem zapytać posła wnioskodawcę, bo zakończenie śledztwa jednoznacznym stwierdzeniem może w ogóle nie być możliwe, ponieważ komuniści zacierali ślady zbrodni, ukrywali zwłoki, morderców ukrywali, zmieniali nazwiska – i takie kategoryczne stwierdzenie może być trudne, może w ogóle nigdy nie nastąpić. Natomiast chciałem zapytać pana posła wnioskodawcę, czy ma jakąś szerszą wiedzę na temat tego postępowania. Bo rzeczywiście jeśli jest duże prawdopodobieństwo, a znając parszywość komunistów, którzy mordowali i ukrywali swoje zbrodnie, takie prawdopodobieństwo jest, bo to człowiek, który na pewno komunie się nie podobał, to takie sformułowanie moim zdaniem jest jak najbardziej uzasadnione. Ale może pan poseł jeszcze coś doda dla wyjaśnienia sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli chodzi o krąg osób odpowiedzialnych, to tutaj nie chcę się wypowiadać, bo tu odpowiedź da toczące się postępowanie. Natomiast w kwestii dotyczącej okoliczności – wystarczy wysłuchać świadectw osób współpracujących feralnego dnia 27 lutego 1987 r., gdzie dla wszystkich bardzo zaskakująca była śmierć księdza Franciszka Blachnickiego. Przeprowadzona w sposób utajniony – ale wyniki są znane, z tego co wiemy, organom ścigania – sekcja zwłok w 2006 r. wykazała w ciele księdza Franciszka Blachnickiego znamiona metali ciężkich czy nawet substancji, które były bardzo dalekie od księdza Franciszka Blachnickiego. Mowa tutaj o nikotynie, która ewentualnie znajduje się w różnych truciznach. Można powiedzieć z dużą dozą pewności, że ksiądz Franciszek Blachnicki został zamordowany przez otrucie. Tym bardziej że w kręgu jego najbliższego otoczenia znajdowali się oficerowie wywiadu Polski Ludowej, którzy zostali hucznie przyjęci przez Goebbelsa stanu wojennego, czyli Jerzego Urbana w Polsce w 1987 r. Cała celebra była wówczas wokół nich zrobiona. Oni żyją, jeśli żyją, nieniepokojeni w Polsce do chwili obecnej. Pani Lange, wówczas, czyli w 1987 r., pani Gontarczyk, nawet w latach 90. robiła zawrotną karierę polityczną chociażby w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za rządów lewicy czy też prowadzi różnej maści organizacje pozarządowe, o czym, podejrzewam, Wysoka Komisja doskonale wie, bo czyta prasę. Wie również, z jakich funduszy, czyli funduszy publicznych, różne jej przedsięwzięcia były do tej pory finansowane. Natomiast nie chcę stawiać znaku równości – od razu to podkreślę – między zabójstwem a państwem wówczas Gontarczyk. Stwierdzam tylko fakt, który nie ulega żadnej wątpliwości, że państwo Gontarczyk byli oficerami wywiadu, którzy zostali wysłani, abyinwigilować, rozpracowywać księdza Franciszka Blachnickiego i środowisko. Pan Gontarczyk stał na czele drukarni, małżonka pana Gontarczyka była szefową inicjatywy konfederacji wyzwolenia narodów, przepraszam, tej inicjatywy, która miała na celu wyzwolenie narodów Europy Środkowej i Wschodniej. Więc pod tym względem rzecz jest po prostu oczywista. Natomiast nie jest oczywiste, kto podejmował decyzje. Niestety upływ czasu spowodował, że wielu oficerów wywiadu peerelowskiego, którzy pilotowali sprawę księdza Franciszka Blachnickiego na terenie Republiki Federalnej Niemiec, już niestety nie żyje i też, jak miałbym być szczery z Wysoką Komisją, to uważam, że raczej nikt nie poniesie odpowiedzialności z racji na upływ czasu. Mówimy o cezurze już w tej chwili ponad 30 lat od tego zdarzenia. Niestety, ja nad tym boleję, że nie było Norymbergii dla komuny w Polsce.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Myślę, że tu są dwa wątki.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma się z czego śmiać – zbrodniarze uniknęli kary.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Są tutaj dwa wątki. Jedna rzecz to pamiętamy, co wzbudziło największą wrogość i mocną reakcję Sowietów wobec działalności „Solidarności" czy na zjeździe „Solidarności" – posłanie do ludów Europy Wschodniej. Czyli tam, gdzie Polacy pod okupacją sowiecką, pod okupacją komunistyczną odnosili się nie tylko do obrony Polski, ale też odnosili się do chęci wyzwolenia spod okupacji sowieckiej państw i narodów Europy Środkowej i Europy Wschodniej, tam była największa wrogość, najmocniejsza reakcja sowiecka.

W przypadku działalności księdza Franciszka Blachnickiego, która trwała kilkadziesiąt lat, a zaczęła się już od kary śmierci, jaką wydali na niego Niemcy, to, co z całą pewnością wzbudziło największą zawziętość komunistów, w tym też Związku Sowieckiego, to była właśnie Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów, której celem było wyzwolenie w sensie duchowym, ale przecież też w efekcie w sensie politycznym, Europy Środkowo-Wschodniej spod panowania komunizmu. Stąd, o ile wcześniej inwigilowano księdza, to tutaj zorganizowano już mocniejszą akcję. Właśnie wysłano agenturę, funkcjonariuszy

Służby Bezpieczeństwa, a też zapewne inne służby w tym uczestniczyły, aby najpierw przejąć coś, o czym powiedział ksiądz… poseł Tomasz Rzymkowski…

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Traktuję to jako nobilitację, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przejąć tę inicjatywę – i to się udało. Bo o ile na początku na przykład szefową tej Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów była pani Hanna Chorążyna, zasłużona działaczka ludowa i niepodległościowa na uchodźctwie, to potem stopniowo były różne zmiany, aż wreszcie agentura esbecka przejęła kierowanie tą Chrześcijańską Służbą Wyzwolenia Narodów. To jest podobne jak akcja przejęcia kontroli, władzy nad Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”. Piąty zarząd główny Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” był też opanowany już przez służby komunistyczne. Więc tutaj była podobna operacja i też opanowano – o czym też wspomniał pan poseł, jednak nie ksiądz, ale poseł Rzymkowski – działalność wydawniczą. Też zawsze komuniści i Sowieci starali się tego pilnować. Albo nadzorować, pilnować, albo wygaszać. Po opanowaniu i stowarzyszenia, i wydawnictwa w zasadzie można było mieć w rękach i kontrolować tę działalność i ją pacyfikować. Ale – i teraz dochodzimy do drugiego wątku – w dniu śmierci księdza Franciszka Blachnickiego agentura komunistyczna dowiedziała się ewidentnie, ponieważ doszło do rozmowy księdza Franciszka Blachnickiego z państwem Gontarczykami, że agentura sowiecka czy agentura komunistyczna w otoczeniu księdza została zdekonspirowana. Znamy takie przypadki w historii, że dekonspiracja agentury powodowała reakcję obronną, tak to nazwijmy. No i też trzeba pamiętać o sytuacjach, jakie miały miejsce w latach 80., gdzie Sowieci i komuniści bardziej zawzięcie zwalczali kapłanów. Przypadek podstawowy, najważniejszy, czyli sowiecki zamach na świętego Jana Pawła II, ale też morderstwa księdza Jerzego Popiełuszki, księdza Zycha, księdza Suchowolca czy księdza Stefana Niedzielaka, który był przecież, tak można powiedzieć, ostatnią ofiarą zbrodni katyńskiej, ponieważ on upamiętniał zamordowanych w Katyniu i już w okresie Okrągłego Stołu został zamordowany. Więc w tym kontekście, myślę, trzeba widzieć sprawę śmierci księdza Franciszka Blachnickiego. Dlatego uważam, że ten zapis tutaj jest delikatny i łagodny. Pytanie, czy można go jakoś uściślać. Może na tym etapie nie ma to sensu, dlatego że nie możemy tu postawić kropki nad „i”. Czy to będzie sformułowanie „ponieważ istnieje podejrzenie”, czy „ponieważ jest czy istnieje prawdopodobieństwo” – to niewiele zmieni. Myślę, że zasygnalizowaliśmy ten kierunek. To, że nie mamy w tej chwili możliwości udowodnienia, przesądzenia sprawy, nie zwalnia z obowiązku, aby jednak ten wątek poruszać, aby to sygnalizować, dlatego że nie pokazywałoby to jednak w pełni postaci księdza Franciszka Blachnickiego, gdybyśmy tej sytuacji jakoś nie zasygnalizowali, a myślę, że ona jest tu zasygnalizowana bardzo łagodnie. Dziękuję.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Do takich samych konkluzji doszedłem. Bardzo się cieszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie myślę, że po dyskusji, gdzie w różnych kierunkach szły sugestie, myślę, że będzie najbardziej zasadne pozostawienie tego zapisu, który tutaj istnieje. Rozumiem, że możemy przyjąć akapit szósty wraz z poprawką Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do akapitu siódmego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tutaj proponujemy dopisać imię – „Franciszka” Blachnickiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czy są inne uwagi? Jeśli nie ma, przyjmujemy akapit siódmy. Przechodzimy do akapitu ósmego i ostatniego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tutaj taka niewielka poprawka. Wyraz „stu” proponujemy liczbę 100 z kropeczką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do akapitu ósmego? Jeśli nie ma, to przyjmujemy akapit ósmy.

Stwierdzam, że projekt uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Franciszka Blachnickiego w 100. rocznicę urodzin z poprawkami, które zostały zgłoszone przede wszystkim przez Biuro Legislacyjne, ale też przez pana posła Tomasza Rzymkowskiego, minus poprawka zmieniająca zapis słów „Marsze Wyzwolenia Narodów", został przyjęty przez Komisję.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę bardzo o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chciałem zgłosić pana przewodniczącego Piotra Babinetza na sprawozdawcę Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Ja oczywiście zgadzam się. Dziękuję za zgłoszenie. Jeśli nie ma sprzeciwu, to rozumiem, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Bardzo dziękuję panu posłowi Tomaszowi Rzymkowskiego za tę inicjatywę i jej przedstawienie. I cóż, w takim razie spotkamy się pewnie na posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo panu posłowi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję również Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję wszystkim paniom i panom posłom. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie, ale przypominam, że za chwilę mamy kolejne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję bardzo.